

Sygn. akt VI K 404/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2017 roku

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach Wydział VI Karny Zamiejscowy w P. w składzie

Przewodniczący SSR Katarzyna Grabałowska

Protokolant Weronika Zakrzowska

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Artura Bula

po rozpoznaniu dnia 22 sierpnia 2017 roku

sprawy W. G.

syna W. i W. ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że w okresie od 14 maja 2014r. do dnia 03 marca 2015r. w P. poprzez wszczynanie awantur, wulgarne wyzwiska, grożenie pozbawieniem życia oraz popychanie, szarpanie za ubranie, uderzanie rękoma po całym ciele znęcał się w sposób psychiczny i fizyczny nad swoją żoną D. G., a ponadto w dniu 10 grudnia 2014r. swoim działaniem spowodował u D. G. obrażenia w postaci stłuczenia śródrezcza lewego

tj. o czyn z art. 207 § 1 kk w zw. art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

orzeka

1. oskarżonego W. G. uznaje za winnego tego, że w dniu 10 grudnia 2014 roku w P. popchnął D. G. na skutek czego uderzyła ręką w szafkę i doznała obrażeń w postaci stłuczenia śródrezcza lewego co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 157 § 2 kk i za to na mocy art. 157 § 2 kk wymierza mu karę grzywny w rozmiarze 100 (sto) stawek dziennych, ustając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

2. oskarżonego W. G. uznaje za winnego tego, że w grudniu 2014 roku w P. groził D. G. pozbawieniem życia przy czym groźby te wzbudził w niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 190 § 1 kk i za to na mocy art. 190 § 1 kk wymierza mu karę grzywny w rozmiarze 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, ustając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

3. oskarżonego W. G. uznaje za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w dniach 25 maja 2014 roku i 2 sierpnia 2014 roku oraz w okresie od grudnia 2014 roku do 2 marca 2015 roku w P. znieważał D. G. słowami powszechnie znanymi za obelżywe tj. popełnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 216 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 216 § 1 kk wymierza mu karę grzywny w rozmiarze 30 (trzydzieści) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

4. oskarżonego W. G. uznaje za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w dniach 25 maja 2014 roku i 2 sierpnia 2014 roku oraz w dniu 2 marca 2015 roku w P. poprzez uderzanie i popychanie naruszył nietykalność cielesną D. G. tj.

popęnienia czynu wyczerpującego znamiona przestępstwa z art. 217 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na mocy art. 217 § 1 kk wymierza mu karę grzywny w rozmiarze 30 (trzydzieści) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

5. na mocy art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 i 2 kk łączy wymierzone oskarżonemu kary grzywny i wymierza mu karę łączną grzywny w rozmiarze 200 (dwieście) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

6. na mocy art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P. kwotę 1594,08 zł (jeden tysiąc, pięćset dziewięćdziesiąt cztery złote, 08/100), w tym kwotę 298,08 zł (dwieście dziewięćdziesiąt osiem złotych, 08/100) podatku VAT 23 % tytułem nieopłaconej pomocy prawnej za reprezentowanie oskarżycielki posiłkowej z urzędu;

7. zasądza na mocy art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) i art. 627 kpk od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200 (dwieście) złotych tytułem opłaty i obciąża go wydatkami postępowania do kwoty 70 (siedemdziesiąt) złotych, a w pozostałym zakresie na mocy art. 624 § 1 kpk kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VI K 404/15

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 22 sierpnia 2017 r.

Na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. G. i D. G. pozostają w separacji prawnej. Uzyskali rozwód kościelny.

Oskarżony w dniu 13 maja 2014 roku po opuszczeniu jednostki penitencjarnej za zgodą D. G. wprowadził się do mieszkania w P., które zajmowała z synami D. i D.. Oskarżony nie jest zameldowany w tym mieszkaniu lecz przebywał w nim za zgodą pokrzywdzonej.

W dniu 25 maja 2014 roku pokrzywdzona udała się w odwiedzinach do matki mieszkającej w M.. Wtedy doszło do kłótni w trakcie której oskarżony znieważył pokrzywdzoną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe oraz naruszył jej nietykalność cielesną poprzez popchnięcie. Chciał również uderzyć D. G. lecz został powstrzymany przez zięcia.

Po tym zdarzeniu W. G. nie pojawiał się w mieszkaniu D. G. przez kilkanaście dni, po czym wrócił zapewniając, że taka sytuacja więcej się nie powtórzy.

Kolejna awantura miała miejsce w dniu 2 sierpnia 2014 roku. Pokrzywdzona pojechała na jednodniową pielgrzymkę. Gdy wróciła wieczorem oskarżony był pijany i znieważał D. G. słowami powszechnie znanymi za obelżywe. Poza tym uderzył ją w twarz. Pokrzywdzona wyrzuciła W. G. z domu.

We wrześniu 2014 roku D. G. zadzwoniła do oskarżonego aby odwiedził syna, który w tym czasie miał depresję, nie chodził do szkoły i nie wychodził z domu. Oskarżony ponownie zamieszkał z pokrzywdzoną i dziećmi. Za zgodą D. G. w mieszkaniu zainstalowano urządzenia do dozoru elektronicznego. Do oskarżonego co najmniej raz w miesiącu przychodziła kurator społeczna, a pokrzywdzona nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń odnośnie zachowania W. G.. Taka sytuacja miała miejsce do końca listopada 2015 roku.

W dniu 10 grudnia 2014 roku doszło do kłótni w trakcie której oskarżony popchnął pokrzywdzoną na skutek czego uderzyła ręką w szafkę i doznała obrażeń w postaci stłuczenia śródreżcza lewego co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

Od grudnia 2014 roku do 2 marca 2015 roku oskarżony ponownie przy każdej nadarzającej się okazji zaczął znieważać D. G. słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe. Również w grudniu 2014 roku groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia mówiąc, że „ktoś ją załatwi”.

W dniu 2 marca 2014 roku miała miejsce interwencja policji zakończona zabranieniem oskarżonego na Izbę Wytrzeźwień.

W okresie od 25 maja 2014 roku do 2 marca 2014 roku strony prowadziły osobne gospodarstwa, oskarżony nie dawał pokrzywdzonej pieniędzy, nie partycypował w kosztach utrzymania domu.

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: zeznania świadków D. G. (k. 5-7, 16, 228-230 akt), opinii (k. 34 akt), zeznania świadka D. S. (1) (k.243-244 akt), zeznania świadka B. M. (k.287 akt), A. K. (1) (k.287 akt), W. S. (k.288 akt), U. S. (k.288 akt), G. S. (k.288 akt), D. S. (2) (k.288 akt), P. K. (1) (k.317 akt),) wykaz interwencji (k. 172 akt),

Oskarżony W. G. lat 55, wykształcenie zawodowe, utrzymuje się z emerytury w 3500 złotych, karany, nie leczony psychiatrycznie, neurologicznie, leczony odwykowo (k.40).

W toku postępowania sądowego ujawniła się wątpliwość co do poczytalności oskarżonego. Z tych względów w sprawie sporządzana została opinia sądowo -psychiatryczna.

Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów D. M. i A. W. (k.118 akt) wynika, iż u oskarżonego nie stwierdzono czynnych zaburzeń psychotycznych i brak podstaw by stan taki trwał tempore criminis. W czasie czynu oskarżony miał zachowaną zdolność rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem w rozumieniu art. 31 §1 i 2 k.k. Oskarżony może samodzielnie brać udział w czynnościach postępowania.

Oskarżony słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień.

Oskarżony słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w okresie objętym zarzutem może były kłótnie, raczej nie kierował wulgarnych wyzwisk ani gróźb. Nie stosował przemocy fizycznej. Pokrzywdzona zajmowała osobny pokój. Nie było interwencji Policji.

Sąd zważył co następuje:

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego uznając, że stanowią one tylko i wyłącznie przyjętą przez niego linię obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej za popełnione przestępstwo. Oskarżony w trakcie przesłuchania na rozprawie głównej przedstawiał swoją wersję wydarzeń w sposób jak najbardziej korzystny dla siebie. Zdaniem Sądu stanowiła ona tylko i wyłącznie nieudolną próbę przekonania Sądu, że nie popełnił zarzucanych mu czynów, a jego wyjaśnienia pozostają w wyraźnej opozycji do zeznań pokrzywdzonej D. G..

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w toku rozprawy głównej należy zauważyć, iż kluczowe znaczenia ma analiza zeznań pokrzywdzonej z uwagi na charakter przestępstwa zarzucanego oskarżonemu. Zauważyć należy, iż pozostali świadkowie de facto nie mieli żadnej wiedzy odnośnie przedmiotu postępowania. Wynikało to głównie z tego, że do negatywnych zachowań oskarżonego dochodziło „w czterech ścianach”, pod nieobecność osób postronnych, a nierzadko także bez ich wiedzy. Dlatego też brak było innych świadków poza samą pokrzywdzoną. Rzeczywisty

układ stosunków rodzinnych nie jest w sposób szczegółowy obserwowany przez sąsiadów, który – jak wskazuje doświadczenie życiowe i praktyka – niechętnie wtrącają się w sprawy prywatne innych osób.

Zeznania pokrzywdzonej D. G. legły u podstaw ustalenia stanu faktycznego w sprawie. Pokrzywdzona w sposób spontaniczny i noszący znamiona szczerości opisywała sytuację rodzinną i pojedyncze fragmenty zachowań oskarżonego. D. G. zeznała, że posiada rozwód kościelny oraz jest w prawnej separacji z oskarżonym. To właśnie na podstawie jej zeznań ustalono, że zachowanie oskarżonego nie miało charakteru znęcania lecz stanowiło zniewagi, naruszenia nietykalności cielesnej oraz groźby. Do takich zachowań dochodziło w dniach 25 maja 2014 roku i 2 sierpnia 2014 roku oraz w okresie od grudnia 2014 roku do 2 marca 2015 roku. Okresy te zostały ustalone na podstawie zeznań pokrzywdzonej złożonych na rozprawie. Po incydencie z dnia 25 maja 2014 roku pokrzywdzona nakazała wyprowadzenie się oskarżonego. Wprowadził się ponownie po kilkunastu dniach. Kolejna kłótnia po której pokrzywdzona wyrzuciła oskarżonego miała miejsce 2 sierpnia 2014 roku. Wprowadził się ponownie na jej wyraźną prośbę we wrześniu 2014 roku. Aż do listopada nie dochodziło do żadnych incydentów. Dopiero 10 grudnia 2014 roku oskarżony popchnął pokrzywdzoną na skutek czego uderzyła w szafkę i doznała obrażeń ciała. Jedyna groźba pozbawienia życia miała miejsce w grudniu 2014 roku. Od grudnia 2014 roku do 2 marca 2015 roku W. G. przy każdej nadarzającej się okazji znieważał D. G. i naruszał jej nietykalność cielesną. Zeznania pokrzywdzonej złożone na rozprawie zostały uznane za wiarygodne albowiem były rzeczowe, konsekwentne i szczerze.

Na przymiot wiarygodności zasługują zeznania D. S. (1), która była kuratorem społecznym oskarżonego i z racji tego przynajmniej raz w miesiącu przychodziła do mieszkania w którym przebywał oskarżony. Świadek potwierdziła, że nie widziała nic niepokojącego w zachowaniu oskarżonego, a pokrzywdzona nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń w tym zakresie.

Sąd dał wiarę w całości zeznaniom M. K. (1), P. K. (2), A. K. (2), M. K. (2), A. D., P. S., K. S., którzy są sąsiadami stron. Świadkowie zeznali, że nie słyszeli żadnych kłótni, awantur czy wulgaryzmów.

Natomiast świadkowie B. M., A. K. (1), W. S., U. S., G. S., D. S. (2), P. K. (1) zeznali, że słyszeli odgłosy kłótni, jednak słychać było wtedy zarówno głos mężczyzny jak i kobiety. Zdaniem Sądu świadczy to o tym, że oskarżony nie miał wyraźniej przewagi nad pokrzywdzoną i nie sposób uznać by jego zachowania stanowiło znęcanie.

Nic nie wniosły do sprawy zeznania funkcjonariusze policji.

Opinie biegłego są pełne i jasne, a w ich treści nie zachodzą sprzeczności.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty dołączone do akt sprawy albowiem zostały one rzetelnie sporządzone przez uprawnione organy w ramach ich kompetencji i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

Prokurator w akcie oskarżenia zarzucił oskarżonemu W. G. popełnienie przestępstwa określonego przepisem art. 207 §1 kk polegającego na tym, że w okresie od 14 maja 2014r. do dnia 04 marca 2015r. w P. poprzez wszczynanie awantur, wulgarne wyzwiska, groźenie pozbawieniem życia oraz popychanie, szarbanie za ubranie, uderzanie rękoma po całym ciele znęcał się w sposób psychiczny i fizyczny nad swoją żoną D. G., a ponadto w dniu 10 grudnia 2014r. swoim działaniem spowodował u D. G. obrażenia w postaci stłuczenia śródreżca lewego.

Sąd nie podzielił stanowiska oskarżyciela i na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy uznał, iż oskarżony swoim zachowaniem w zarzucanym mu okresie zrealizował znamiona czterech występków – z art. 157 §2 kk, z art. 190 §1 kk, z art. 216 §1 kk w zw. z art. 12 kk oraz z art. 217 §1 kk w zw. z art. 12 kk.

Wobec powyższego Sąd uprzedził w trybie art. 399 §1 kpk obecne na rozprawie strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Prokurator na wypadek przyjęcia kwalifikacji prawnej czynu z art. 216 §1 kk i art. 217 §1 kk objął to

przestępstwo ściganiem z urzędu, pokrzywdzona natomiast w trakcie przesłuchania złożyła wnioski o ściganie karne co do groźby w okresie objętym aktem oskarżenia.

Zgodnie z treścią art. 207 §1 kk przestępstwa „znęcania się” dopuszcza się ten, kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny. Przestępstwo określone w tym przepisie może być popełnione jedynie umyślnie, i to wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, o czym przesądza znamie intencjonalne „znęca się”, charakteryzujące szczególne nastawienie sprawcy (tak m.in. wyrok SN z 21 X 1999r., V KKN 580/97, Prok. I Pr. 2000/2/7; wyrok SN z 3 I 1986r., Rw 1180/85, OSP 1987/3/67; wyrok SN z 23 II 1995r., II KRN 6/95, Prok. I Pr. 1995/6/5).

Dla bytu tego przestępstwa konieczna jest istnienie przewagi jednej strony nad drugą, której nie można się przeciwstawić. Nie jest zatem możliwe wzajemne znęcanie się małżonków. Natomiast zachowanie się ich może wyczerpywać jednostkowo znamiona przestępstw znieważania bądź naruszania nietykalności fizycznej. W przypadku przestępstwa znęcania ocena zachowania sprawcy i postawy osoby pokrzywdzonej jest istotnym elementem orzekania o odpowiedzialności karnej. Uznanie, że jednostkowe działania sprawcy wyczerpują znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 207 § 1 KK wymaga wykazania, że są one podejmowane przez niego w wykonaniu zamiaru znęcania się, który wyraża się w dążeniu do wyrządzania dolegliwości fizycznych i psychicznych pokrzywdzonemu, nad którym sprawca ma przewagę.

Należy również rozważyć czy pokrzywdzona jest osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od oskarżonego. Jak podkreśla się w orzecznictwie, pozostawanie w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy ma miejsce wtedy, gdy pokrzywdzony nie jest zdolny z własnej woli przeciwstawić się znęcaniu i znosi je z obawy przed pogorszeniem swoich dotychczasowych warunków życiowych (np.: utrata pracy, środków utrzymania lub mieszkania, rozłąka lub zerwanie współżycia ze sprawcą). Stosunek zależności może wynikać z przepisów prawa (np.: w razie ustanowienia opieki lub umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej) lub powstać na podstawie umowy (np.: między pracodawcą a pracownikiem, najemcą lokalu a wynajmującym). Może także wynikać z sytuacji faktycznej, stwarzającej dla sprawcy sposobność znęcania się przy wykorzystywaniu nad ofiarą przewagi, jaką daje łącząca ich więź materialna, osobista lub uczuciowa (tak SN w uchwale z 9 VI 1976r., OSNKG 1976/7/86). Sąd Najwyższy podkreślił, że stosunek zależności zachodzi także wtedy, gdy określone okoliczności faktyczne stworzyły taką sytuację, w której widoczne są cechy zależności osoby pokrzywdzonej od sprawcy (tak wyrok SN z 8 V 1972r., III KR 53/72, OSNPG 1972/7-8/153).

W ocenie Sądu realiach niniejszej sprawy nie sposób przypisać oskarżonemu popełnienia przestępstwa znęcania. D. G. nie może zostać uznana za typową ofiarę tego typu przestępstwa. Mogła i przeciwstawiała się nagannym zachowaniom oskarżonego. Po każdej kolejnej kłótni nakazywała W. G. wyprowadzenie się z jej mieszkania co ten skrupulatnie czynił. Wprowadzał się ponownie na jej wyraźną prośbę. Sama przyznała, że w okresie objętym zarzutem strony prowadziły osobne gospodarstwa, oskarżony nie dawał jej pieniędzy, nie partycypował w kosztach utrzymania domu. W żaden sposób nie była uzależniona do sprawcy, który w żadnym momencie ni miał nad nią przewagi. W tym zakresie cenne okazały się zeznania sąsiadów stron, a mianowicie B. M., A. K. (1), W. S., U. S., G. S., D. S. (2) i P. K. (1). Świadczyli ci zgodnie twierdzili, że w czasie kłótni słychać było głosy obojga. Można się więc pokusić o stwierdzenie o wzajemności kłótni co wyklucza możliwość przyjęcia znęcania.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało w sposób nie budzący wątpliwości, że oskarżony w okresie objętym zarzutem, we skazanych w ustaleniach faktycznych dniach i okresach dopuścił się wobec pokrzywdzonej groźb, lekkiego uszkodzenia ciała, znieważania i naruszania nietykalności fizycznej.

Dla bytu przestępstwa z art. 157 § 2 kk niezbędnym jest aby oskarżony swoim bezprawnym działaniem spowodował uszczerbek na zdrowiu innej osoby w postaci naruszenia czynności narządu ciała i rozstroju zdrowia trwającego nie dłużej niż 7 dni. Oskarżony w dniu 10 grudnia 2014 roku w P. popchnął D. G. na skutek czego uderzyła ręką w szafkę i doznała obrażeń w postaci stłuczenia śródreżcza lewego. Takie zachowanie spowodowało naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

Zgodnie z art. 190 §1 kk groźba jest oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony groźącego. Najczęściej zło to ma spotkać zagrożonego w przypadku niepoddania się woli groźącego, możliwa jest jednak i groźba, której celem nie jest podporządkowanie woli zagrożonego woli sprawcy, lecz tylko wywołanie u pokrzywdzonego stanu obawy przed spełnieniem groźby. Treścią groźby musi być zapowiedź popełnienia przestępstwa, a więc czynu bezprawnego, przy czym groźba ta może być wyrażona za pomocą wszystkich środków przekazu – ustnie, na piśmie, za pomocą gestu czy innego zachowania. Dla wypełnienia znamion art. 190 §1 kk nie jest konieczne, aby sprawca miał rzeczywiście groźbę wykonać, ani też, by istniały obiektywne możliwości jej spełnienia. Dla ustalenia istoty tego przestępstwa konieczne jest jednak stwierdzenie, że groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, iż będzie ona spełniona, a zatem wzbudzenie obawy w zagrożonym należy oceniać subiektywnie, nie zaś z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby (tak m. in. wyrok SN z 17 IV 1997r., II KKN 171/96, Prok. I Pr. 1997/10/4; wyrok SN z 26 I 1973r., III KR 284/72, LEX nr 21544).

Oskarżony w zarzucanym mu okresie, w grudniu 2014 roku groził pokrzywdzonej pozbawieniem życia mówiąc, że „ktoś ją załatwi”. W świetle całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy nie sposób ustalić konkretnej daty groźby. Zdaniem Sądu groźby te powodowały w psychice pokrzywdzonej stan niepewności i obawy, stając się realnymi do spełnienia.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało także niewątpliwie, iż oskarżony znieważał pokrzywdzoną słowami powszechnie uznanymi za obelżywe i wulgarne, nazywając ją „kurwą”, „szmata”. Takie sytuacje miały miejsce w dniach 25 maja 2014 roku, 2 sierpnia 2014 roku oraz w okresie od grudnia 2014 roku do 2 marca 2015 roku.

Jak podkreśla się w doktrynie, przez zniewagę należy rozumieć takie zachowanie, które według zdeterminowanych kulturowo i powszechnie przyjętych ocen stanowi wyraz pogardy dla drugiego człowieka, przy czym można się jej dopuścić słowem, gestem, pismem, czy rysunkiem. Zniewaga musi być również czymś więcej, niż tylko brakiem okazania szacunku lub niewypełnieniem obowiązku wynikającego z reguł dobrego wychowania, zaś o tym, czy dana wypowiedź ma charakter zniewagi decydują kryteria obiektywne, a nie odczucia znieważającego i osoby znieważanej (tak Andrzej Zoll w: Kodeks karny. Część szczególna, t. 2, Zakamycze 1999, str. 665). Zdaniem Sądu wypowiedziane w stosunku do kobiety słowa „kurwa”, „szmata” są obelgami, słowami obraźliwymi, obelżywymi i w konsekwencji stanowiącymi wyraz pogardy dla tej osób.

W ocenie Sądu zatem zachowanie oskarżonego wyczerpywało znamiona przestępstwa znieważania. Swoim zachowaniem oskarżony chciał dokuczyć pokrzywdzonej, poniżyć ją, stąd działał w zamiarze bezpośrednim. Oskarżony działał w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru.

Nadto oskarżony działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w dniach 25 maja 2014 roku i 2 sierpnia 2014 roku oraz w dniu 2 marca 2015 roku w P. poprzez uderzanie i popychanie naruszył nietykalność cielesną D. G..

Uznając oskarżonego W. G. za winnego popełnienia czynu z art. 157 §2 kk Sąd wymierzył mu karę grzywny w rozmiarze 100 stawek, za czyn z art. 190 §1 kk karę grzywny w rozmiarze 50 stawek, za czyny z art. 216 §1 kk i z art. 217 §1 kk kary grzywny po 30 stawek dziennych. Wysokość jednej stawki ustalono na kwoty po 10 złotych. Następnie połączono orzeczone kary grzywny i wymierzono karę łączną grzywny w rozmiarze 200 stawek po 10 złotych.

Przy wymiarze kar Sąd miał na względzie znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, albowiem oskarżony przez okres kilku miesięcy, działając w zamiarze bezpośrednim, wzbudzał swoim zachowaniem stan ciągłej obawy

i niepewności u pokrzywdzonej. Naganne zachowanie oskarżonego nie miały charakteru jednostkowego. Uprzednia karalność oskarżonego stanowiła także okoliczność obciążającą. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że orzeczone kary są proporcjonalne do stopnia zawinienia i winne spełniać swe cele zapobiegawcze, stanowiąc równocześnie dla oskarżonego wystarczającą przestrożę, powstrzymującą go przed popełnieniem podobnego czynu. Ustalając wysokość stawki dziennej Sąd - zgodnie z treścią art. 33 §3 kk - uwzględnił sytuację majątkową i możliwości zarobkowe oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, iż wymierzone oskarżonemu kary są karami sprawiedliwymi, odpowiadającymi charakterowi i wadze popełnionych czynów.

Orzeczone kary winny wzbudzić w oskarżonych wolę kształtowania społecznie pożądanых postaw, w szczególności poczucie odpowiedzialności oraz potrzebę przestrzegania porządku prawnego. Wpłyną one na oskarżonych zapobiegawczo, przekonując ich o całkowitej nieopłacalności naruszania reguł porządku prawnego. Nadto spełnią swoje cele w zakresie prewencji ogólnej działając w kierunku kształtowania w świadomości społecznej przekonania o obowiązywaniu norm prawnych i ich rzeczywistej ochronie w procesie wymiaru sprawiedliwości.

O wydatkach postępowania i opłacie orzeczono zgodnie z art. 627 kpk i art. 2 ust. 1 pkt 2, art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwotę 200 złotych oraz obciążając go wydatkami postępowania do kwoty 70 złotych, w pozostałej części Sąd zwolnił na mocy art. 624 §1 kpk oskarżonego od wydatków postępowania w sprawie, uznając, iż pozostałe poniesione wydatki byłyby dla niego zbyt daleko idącym obciążeniem finansowym, i w konsekwencji obciążył nimi Skarb Państwa.